

Jakub Tyszkiewicz

<https://orcid.org/0000-0001-6823-1321>

Uniwersytet Wrocławski

Dyplomacja i wywiad USA wobec powstania i działalności Karty 77

Abstrakt: Powstanie i rozwój Karty 77 w Czechosłowacji wzbudziły duże zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, co wpisywało się w nowe podejście do praw człowieka w polityce prezydenta Jimmy'ego Cartera wobec Europy Wschodniej w latach 1977–1980. Odtajnione dokumenty ambasady USA w Pradze i wywiadu rzucają nowe światło na rozwój i działalność Karty 77. Amerykańska misja szczegółowo informowała o aktywności dysydentów, wykorzystując przy tym wypowiedzi osób powiązanych z nowym ruchem. Nowe źródła pozwalają ukazać wpływ Karty 77 na ogólną sytuację polityczną w Czechosłowacji, w tym stosunek reżimu oraz społeczeństwa wobec dysydentów. Umożliwiają także na pokazanie roli Karty 77 w ogólnej polityce USA wobec Pragi w tym czasie.

Słowa kluczowe: Karta 77, prawa człowieka w Czechosłowacji, stosunki dyplomatyczne Stany Zjednoczone–Czechosłowacja, dyplomacja i wywiad amerykański.

Abstract: The emergence and development of Charter 77 in Czechoslovakia attracted significant interest in the United States, aligning with the new role of human rights in President Jimmy Carter's policy toward Eastern Europe between 1977 and 1980. Declassified documents from the US embassy in Prague and intelligence sources shed new light on the evolution and activities of Charter 77. The American mission provided detailed reports on the dissidents' activities, also drawing on statements from individuals associated with the new movement. These new sources further illustrate the impact of Charter 77 on the overall political situation in Czechoslovakia, including the regime's and society's reactions to the dissidents. They also enable a deeper understanding of Charter 77's role within the broader US policy toward Prague during that period.

Keywords: Charter 77, human rights in Czechoslovakia, US-Czechoslovak relations, US diplomacy and intelligence.

W styczniu 1977 r. w Czechosłowacji (CSRS) powstał nowy ruch dysydencki, który przeszedł do historii jako Karta 77¹. Jego manifest i działalność szybko przyciągnęły uwagę zachodnich mediów². Na niezależną aktywność społeczną w CSRS zwrócono uwagę także w Waszyngtonie, zwłaszcza że wpisywała się ona w politykę praw człowieka prezydenta Jimmy'ego Cartera (1977–1980)³. Nowy lokator Białego Domu uczynił z porozumień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w Helsinkach, zawartych w 1975 r., centralny element stosunków z innymi ich sygnatariuszami. Nad Potomakiem oczekiwano, że państwa te będą wspólnie honorować swoje zobowiązanie do przestrzegania praw człowieka⁴. Stany Zjednoczone przykładły również dużą wagę do kolejnego spotkania przeglądowego KBWE w Belgradzie w 1977 r., które koncentrowało się na obronie praw człowieka, i odgrywały tam aktywną rolę⁵. Ocena, w jaki sposób i czy w ogóle kraje bloku sowieckiego wdrażają prawa człowieka, stała się istotnym elementem działań USA⁶. Zachęcano radziecką i wschodnioeuropejską opozycję do publicznego informowania o naruszeniach porozumień helsińskich i często wykorzystywano te informacje do wywierania nacisku na władze państw bloku wschodniego, aby zmieniły swoją politykę⁷. Takie działania skłaniały dysydentów

¹ Na temat powstania Karty 77 najpełniej zob. np. J. Bolton, *Worlds of Dissent. Charter 77, the Plastic People of the Universe, and Czech Culture under Communism*, Harvard 2012, rozdz. IV I V; P. Blažek, R. Schovánek, *Prvníh 100 dnů Charty 77. Průvodce historickými událostmi*, Praha 2018; *Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci, 1977–1989. Sborník z konference k 30 výročí Charty 77, Praha, 21–23 března 2007*, red. M. Deváta i in., Praha 2007. Kulisy powstania: J. Keane, *Vaclav Havel. A Political Tragedy in Six Acts*, London 1999, s. 246–247; M. Heimann, *Czechoslovakia. The State that Failed*, New Haven–London 2009, s. 285. W jęz. polskim: A. Kaczorowski, *Havel. Zemsta bezsilnych*, Wołowiec 2014, s. 276–278 i 280–281.

² W mediach anglosaskich ukazało się ponad 4 tys. odniesień do Karty 77 (J.F. Pontuso, *The Dissident Reception. How Charter 77 won the West*, w: *Charta 77. Od obhajoby lidských práv...*, s. 57). O pierwszych artykułach zagranicznych zob. *Charta 77. Dokumenty 1977–1989. Přílohy*, oprac. B. Císařovská, V. Prečan, Praha 2007, s. 2. Omówienie głosów prasy amerykańskiej zob. P. James, *Charta 77 v americkém „překlade”*. *Obraz československého disentu v americkém tisku v roce 1977*, „Soudobé dějiny” 2023, R. XXX, s. 443–491.

³ Na ten temat np. M.E. Stuckey, *Jimmy Carter, Human Rights and the National Agenda*, College Station 2008; S.B. Snyder, *From Selma to Moscow. How Human Rights Activists Transformed U.S. Foreign Policy*, New York 2018.

⁴ M.C. Morgan, *The Final Act. The Helsinki Accords and the Transformation of the Cold War*, Princeton 2018, s. 223; M.E. Stuckey, op. cit., s. 116–117.

⁵ A. Mania, *Department of State i Foreign Office w polityce zagranicznej lat gorącej i zimnej wojny 1939–1989*, Kraków 2020), s. 481.

⁶ S.B. Snyder, *Human Rights Activism and the End of the Cold War. A Transnational History of the Helsinki Network*, New York 2013, s. 110, 246; W. Korey, *The Promises We Keep. Human Rights, the Helsinki Process, and American Foreign Policy*, New York 1993, s. 68, 77–99.

⁷ S.B. Snyder, *Human Rights...*, s. 81–82, 104; W. Steding, *The Center of the Carter Conundrum. Human Rights and Foreign Policy*, w: *A Companion to Gerald R. Ford and Jimmy Carter*, red. S. Kaufman, Chichester 2016, s. 459–60.

politycznych zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Europie Wschodniej do większej aktywności⁸.

Warto zatem prześledzić, jak nową inicjatywę dysydencką nad Wełtawą postrzegała dyplomacja, a także wywiad USA. W pierwszym wypadku jest to szczególnie uzasadnione, bowiem ocena przestrzegania praw człowieka w różnych krajach spoczywała właśnie na barkach amerykańskich misji dyplomatycznych i to ich pracownicy zbierali informacje na temat działań opozycji i utrzymywali z nią kontakty⁹. Odtajnione ostatnio archiwa, przede wszystkim Departamentu Stanu i CIA, rzucają nowe światło na działalność Karty 77, uzupełniając wiedzę na temat jej działania w latach 1977–1978, na szerszym tle stosunków wewnętrznych w CSRS, sytuacji w partii komunistycznej i zewnętrznych uwarunkowań, przede wszystkim stosunków między Pragą a Waszyngtonem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Oceniając sytuację bezpośrednio po powstaniu Karty 77, amerykańscy dyplomaci widzieli w jej manifestie odważną, ale zapewne daremną próbę nacisku na reżim w Pradze, aby zajął bardziej liberalne stanowisko wobec wdrażania porozumień KBWE w Helsinkach i kwestii praw człowieka oraz dokonał zmian w polityce wewnętrznej. Konstatacje amerykańskiej misji w Pradze podkreślały przede wszystkim ambiwalentne zachowanie reżimu w postępowaniu z sygnatariuszami nowego ruchu – najpierw ich aresztowanie, a następnie uwolnienie. Takie zachowanie władz mogło wynikać z różnicy zdań w kierownictwie Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KSČ), jaką linię wobec dysydentów przyjąć. W ambasadzie USA zwracano jednak uwagę, że kwestia ta zostanie rozwiązana w ścisłej koordynacji z władzami w Moskwie¹⁰.

Powstanie Karty 77 uważano jednak za najbardziej bezpośredni przejaw konfrontacji między reżimem a małą grupą zaangażowanych dysydentów od czasu czystki w Czechosłowacji po 1968 r. Według ambasadora USA w Pradze Thomasa R. Byrne’a, w miarę zbliżania się spotkania KBWE w Belgradzie obie strony zdecydowały się na walkę w kwestii interpretacji Aktu Końcowego z Helsinek i jego implikacji dla społeczeństwa. Dysydenci widzieli w spotkaniu belgradzkim najlepszą szansę na zwrócenie uwagi światowej opinii publicznej na niewystarczającą wolność słowa i przemieszczania się oraz zmuszenie reżimu do liberalizacji systemu w CSRS. Władze postrzegały

⁸ P. Pechlivanis, *America and Romania in the Cold War. A Differentiated Détente*, London 2019, s. 131.

⁹ Szerzej zob. J. Tyszkiewicz, *Prawa człowieka w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Polski*, w: W. Jarzabek, P. Jaworski, J. Tebinka, J. Tyszkiewicz, *Prawa człowieka w polityce demokracji zachodnich wobec Polski w latach 1975–1981*, Warszawa 2018, s. 25.

¹⁰ National Archives and Records Administration, Access to Archival Databases (dalej: NARA, AAD), 1977 (NARA – AAD – Main Page [archives.gov]), Praga do Departamentu Stanu (00108) (dalej: Praga do DS), 11 I 1977. Dostęp do wszystkich dokumentów z tego zbioru: 12–16 I 2024. Są to dostępne tylko online depesze przygotowywane przez placówki dyplomatyczne USA i dokumenty wytworzone przez Departament Stanu.

powstanie Karty 77 zupełnie odwrotnie – jako próbę zmuszenia do ustępstw, pozostających w sprzeczności zarówno z jego postawą ideologiczną, jak i, co ważniejsze, z przekonaniami sowieckich przywódców, niegotowych do tolerowania sprzeciwu społecznego w swoim imperium. Za symptomatyczne Byrne uważał jednak brak otwartego, bezpośredniego ataku reżimu. Żaden z wysokich rangą urzędników nie wypowiedział się publicznie w sprawie Karty 77. W zamian zmobilizowano „lud” – robotników, reżimowych intelektualistów, kontrolowanych przez reżim duchownych, sportowców – do przeprowadzenia publicznego ataku. Miało to pokazać sprzeciw całego społeczeństwa, a nie tylko przywództwa czy twardogłowych w partii wobec manifestu¹¹.

Właśnie z taką taktyką dyplomaci amerykańscy wiązali kampanię reżimu, której tezy wyznaczał artykuł w „Rudym Prawie” z 12 stycznia 1977 r.¹² „Okraszony jadem”, jak stwierdzał ambasador USA, pamflet atakował nowy ruch i niektórych z najbardziej prominentnych sygnatariuszy Karty 77 jako „agentów światowej reakcji”, oskarżając ich o próbę przekształcenia zbliżającego się spotkania KBWE w Belgradzie w październiku 1977 r. w „propagandową arenę ataków na kraje socjalistyczne”. Jego treść zdawała się ostrzegać, że w miesiącach poprzedzających belgradzką konferencję dalsze prowokacje nie będą tolerowane. Dla dyplomatów USA nie było jeszcze jasne, czy jest to krok w kierunku skazania i ewentualnego uwięzienia czołowych dysydentów – czyli działań, których, jak zauważał Byrne, I sekretarz KSČ Gustáv Husák chciał uniknąć w przeszłości. Sądzone zatem, że władze będą kontynuowały zatrzymania na 48 godzin i inne formy nękania dysydentów¹³.

Kampanię medialną reżimu śledził także uważnie wywiad amerykański. Analiza raportów CIA z tego okresu pokazuje jednak wyraźnie, że zawarte w nich oceny opierały się głównie na doniesieniach ambasady USA i w pełni podzielały konstatacje misji dyplomatycznej w Pradze. Podobnie oceniano postawę władz czechosłowackich. Chociaż Karta 77 była pierwszym bezpośrednim wyzwaniem wobec reżimu od czasu procesów z lat 1971–1972, nie chciał on rozpoczynać systematycznych polowań na opozycję, aby nie sprowokować międzynarodowej reakcji i nie zaprzeczyć zapewnieniom Pragi, że przestrzega porozumień helsińskich¹⁴.

Właściwie od początku działalności Karty 77 dyplomaci amerykańscy zauważali jej słabość, wynikającą z braku poparcia ze strony jakiegokolwiek

¹¹ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00175), 18 I 1977, (dostęp: 12 I 2024).

¹² O propagandzie przeciwko Karcie 77 zob. P. Cajthaml, *Charta 77 a komunistická propaganda*, w: *Charta 77. Od obhajoby lidských práv...* s. 241–242. Tekst, o którym mowa, to niesławny pamflet *Ztroskanci a samozvanci* (A. Kaczorowski, op. cit., s. 283).

¹³ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00117), 12 I 77.

¹⁴ CIA-FOIA, Central Intelligence Agency (dalej: CIA-RDP) 79T00975A029700010033–6, National Intelligence Daily Cable (dalej: NIDC), 21 I 1977 (Freedom of Information Act Electronic Reading Room | CIA FOIA [foia.cia.gov]; dostęp do wszystkich dokumentów z tego zbioru: 13–16 IX 2023).

ważnej grupy społeczeństwa, co skazywało dysydentów na porażkę¹⁵. Zakładano jednak, że mogą odnieść sukces, jeżeli za cel przyjmą zmuszenie reżimu do stworzenia z opozycjonistów męczenników. Byrne był jednak przekonany, że władze są w stanie prowadzić represje w taki sposób, aby zminimalizować straty wizerunkowe. Nie widział niebezpieczeństwa osłabienia wiarygodności reżimu wobec Kremla, chociaż spodziewał się mniejszej odporności na krytykę płynącą z Zachodu. Ambasador amerykański optymistycznie zakładał jednak, że nowego ruchu nie uda się zdławić, a sygnatariusze, chociaż wyjdą z tego starcia „poturbowani”, a niektórzy z nich trafią do więzienia, pozostaną nieugięci, zgodnie z charakterem „husyckiego szczepu”, i gotowi do ponownej bitwy przy najbliższej okazji¹⁶.

Przedstawiając nową sytuację w CSRS po utworzeniu Karty 77, ambasada USA zwracała ponadto uwagę na dwa zasadnicze elementy – z jednej strony kampanię za granicą, prowadzoną zresztą przez obie strony, z drugiej na wewnętrzną grę reżimu. Władze, niezadowolone z rozgłosu wokół nowej inicjatywy dysydenckiej, starały się udowodnić związek między „wichrzycielami” w Czechosłowacji a wrogami klasy robotniczej i państwa za granicą¹⁷. Dużo uwagi ambasada poświęcała zatem przedstawianiu oficjalnej „konferencji prasowej” w sprawie Karty 77, zorganizowanej 24 stycznia 1977 r. przez przedstawiciela twardogłowych w kierownictwie partyjnym Vasil’a Bil’aka¹⁸. Władze w Pradze nie zgodziły się na uczestnictwo w niej obserwatorów z misji USA i innych ambasad. W opinii dyplomatów reżim próbował stworzyć wrażenie, że zajmuje się kwestią Karty 77 w sposób otwarty i wzmocnić wizerunek zjednoczonego społeczeństwa, rzekomo oburzonego sytuacją¹⁹.

Nowym elementem w rozgrywce między reżimem a dysydentami w CSRS pod koniec stycznia była oficjalna reakcja rządu USA na działania reżimu wobec opozycjonistów. W oświadczeniu Departamentu Stanu, przygotowanym przez Bureau of European Affairs i zatwierdzonym przez sekretarza Cyrusa Vance’a podkreślano, że Karta 77 nie jest dokumentem opozycji politycznej. Tymczasem niektóre z osób, które ją podpisały, zostały zatrzymane lub są nękane przez władze w Pradze. Stany Zjednoczone wyrażały zatem głębokie ubolewanie z powodu tego naruszenia praw człowieka i wolności²⁰.

¹⁵ Opinię taką znajdziemy np. w depeszy z 28 stycznia, NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00284), 28 I 1977.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00216), 21 I 1977. Nowym elementem odwracającym uwagę od Karty 77 była tzw. kampania czujności, skierowana przeciwko szpiegom i zagranicznym wrogom: ibidem, Praga do DS (00225), 24 I 1977 r. Podobne konstatacje przedstawiał wywiad amerykański, CIA-RDP 79T00975A029700010043-5, NIDC, January 27.

¹⁸ 20 ledna, 16.40 w: *Circulární telegram MZV 1969–1980, Svazek II/2 1973–1977*, red. J. Dejmek, Praha 2022, dok. 1793, s. 942.

¹⁹ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00246), 25 I 1977.

²⁰ NARA, AAD, 1977, DS do Pragi, 25 I 1977; ibidem, DS do wszystkich placówek dyplomatycznych, 27 I 1977. Zob. także *Department Comments as Subject of Human Rights*

Oświadczenie stanowiło bez wątpienia reakcję administracji prezydenckiej na nagłośnienie Karty 77 przez media amerykańskie, co podkreślali zwłaszcza w depeszach do Centrali dyplomaci CSRS w USA. Łączyli je z podobnym dokumentem ostrzegającym ZSRR przed dalszymi krokami wobec dysydenta Andrieja Sacharowa. Kroki te, zdaniem ambasadora CSRS w Waszyngtonie, Jaromira Johannesa, miały sygnalizować, że administracja Cartera przyjmuje twardszy kurs w kwestii praw człowieka²¹.

Na reakcję reżimu w Pradze nie trzeba było długo czekać. Byrne, wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, został poinformowany przez wiceministra Dušana Spáčila, że informacje, na których oparto oświadczenie rządu USA, pochodzą od niewielkiej, nieoficjalnej grupy, która nikogo „nie reprezentuje”. Władze w Pradze miały być „zaskoczone” stanowiskiem Cartera wyrażonym poprzez Departament Stanu. Byrne odrzucił tę uwagę, bowiem Stany Zjednoczone oczekiwały przestrzegania postanowień KBWE. Oświadczenie Departamentu Stanu po prostu wyrażało głębokie zaniepokojenie Waszyngtonu łamaniem praw człowieka w dowolnym miejscu. Nie była to interwencja w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, tym bardziej że sygnatariusze Karty 77 nie protestowali politycznie, lecz wezwali rząd w Pradze do przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności zawartych w konstytucji, Akcie Końcowym KBWE i postanowieniach Karty ONZ, której Czechosłowacja była członkiem.

Odpowiadając na słowa Byrne’a, Spáčil zapewnił, że nikt nie został aresztowany za podpisanie Karty 77, ale zignorował komentarze ambasadora na temat nękania sygnatariuszy. Jednocześnie ostrzegł przed próbami wykorzystania Aktu Końcowego do „zmiany naszego systemu”. Ambasador zwrócił również uwagę, że wiele innych rządów zajęło stanowisko podobne do amerykańskiego. Nawet partie komunistyczne – np. brytyjska – również zdecydowanie wypowiedziały się w tej sprawie. W tym punkcie głęboko poirytowany wiceminister, jak stwierdzał Byrne, „postanowił skończyć nagle nasz dialog”²².

„Agresywna” postawa amerykańskiego dyplomaty była komentowana nawet w Komitecie Centralnym KSČ. Reakcja Byrne’a miała uwidaczniać aktualną politykę administracji Cartera²³. Uwagę władz w Pradze zwróciła także „skrajnie reakcyjna” wypowiedź przewodniczącego związków zawodowych AFL-CIO George’a Meany’ego z końca stycznia, w której porównał CSRS do „wielkiego

in Czechoslovakia January 26 by Frederick Z. Brown, w: P. Blažek, R. Schovánek, op. cit., s. 257.

²¹ Ministerstvo zahraničních věcí České republiky, Příjate 1977, 4, Washington, 28 I 77. Zmianę podejścia Białego Domu do tego problemu zauważano także w KC KPČS, *Informace UV KSČ o zahraničních ohlasech na Prohlášení Charty 77 a represji proti jejím*, w: P. Blažek, R. Schovánek, op. cit., s. 302.

²² NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00307), 1 II 1977. Zapis strony czechosłowackiej zob. P. Blažek, R. Schovánek, op. cit., s. 287–288.

²³ *Informace UV KSČ...*, w: P. Blažek, R. Schovánek, op. cit., s. 314.

obozu koncentracyjnego” i wezwał rząd USA do przedłożenia wniosku o wykluczenie Czechosłowacji z ONZ²⁴. W ocenie kierownictwa partii, naturalnie niepozbawionej wydźwięku ideologicznego, była to próba „wmanewrowania nowej administracji przez skrajnie reakcyjne siły” w negatywny stosunek do rozmów o układzie SALT II i skomplikowania belgradzkiego spotkania KBWE²⁵. Szybką reakcję Pragi wywołał także wcześniejszy list 38 członków Kongresu do ambasadora CSRS, w którym wyrażali swoje zaniepokojenie sytuacją²⁶.

Pomimo irytacji czechosłowackiego MSZ, Byrne po wydaniu oficjalnego oświadczenia przez Waszyngton jednoznacznie oceniał sytuację: „Czechosłowacy [sic!] i Sowieci nigdy nie przepuścili okazji, by przypomnieć nam, jak to uczynił Spáčil, że wschodnia interpretacja pokojowego współlistnienia nie pozwala na osłabienie walki ideologicznej między Wschodem a Zachodem”²⁷. Argumenty Spáčila o powstrzymaniu się od oceny praw człowieka w innych krajach brzmiały, zdaniem ambasadora, szczególnie nieszczerze w Pradze, gdzie media codziennie atakowały Zachód, a zwłaszcza sytuację w USA. Byrne zauważał, że międzynarodowy rozgłos wokół Karty 77 był dla reżimu bardziej irytujący, bowiem niweczył wysiłki na rzecz ocieplenia wizerunku Czechosłowacji po 1968 r. oraz pogarszał stosunki z innymi krajami. W tej sytuacji należało się spodziewać negatywnych skutków dla i tak już trudnych relacji USA z Pragą²⁸.

Na szkody wizerunkowe, które dla reżimu przyniosła Karta 77, zwracano także uwagę w porannym podsumowaniu najważniejszych wydarzeń (Morning Summary of Significant Reports) z 25 stycznia 1977 r., dokumencie dość istotnym, przygotowywanym bowiem przez Departament Stanu dla Białego Domu, CIA, Połączonych Sztabów Sztabu (Joint Chiefs of Staff) i Departamentu Obrony. Analitycy z Foggy Bottom podkreślali zwłaszcza przeniesienie problemów wewnętrznych w CSRS na arenę międzynarodową, bowiem sygnatariusze Karty 77 szukali wsparcia za granicą, a reżim z kolei propagandowo wiązał ruch dysydencki z siłami zewnętrznymi. Zwracali także uwagę na reakcję zachodnioeuropejskich komunistów, która świadczyła o tym, że sprawa Karty 77 stanowi papierek lakmusowy polityki ZSRR dla europejskiej lewicy²⁹. Mogła również wpłynąć na podejście państw NATO i neutralnych do kwestii relacji z niepopularnymi władzami w Pradze. Niedawna

²⁴ NARA, AAD, 1977, Secstate Washington 024903, 3 II 1977.

²⁵ *Informace UV KSČ...*, w: P. Blažek, R. Schovánek, op. cit., s. 298 i 301.

²⁶ Z inicjatywy KC KPČS już 13 stycznia placówkom dyplomatycznym CSRS przekazano instrukcję, że akcja Zachodu wokół Karty 77 to skoordynowana „antykomunistyczna kampania międzynarodowego imperializmu”. Dokument o podobnej treści wysłano do wspomnianych kongresmenów (13 ledna, 13,30, Telegrafická instrukce OMP ÚV KSČ, w: *Circularni...*, *Svazek II/2 1973–1977*, dok. 1787, s. 935).

²⁷ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00307), 1 II 1977.

²⁸ Ibidem. Wpływ Karty 77 na stosunki bilateralne był istotnym elementem rozważań ambasady USA, zob. np. NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00284), 28 I 1977.

²⁹ Z tą opinią zgadzano się również w analizie Bureau of European and Canadian Affairs w Departamencie Stanu.

krytyka ze strony ministra spraw zagranicznych Luksemburga Gastona Thorna podczas jego oficjalnej wizyty w Pradze, w połączeniu z możliwym odroczeniem wizyt innych wysokich urzędników europejskich sugerowała, że proces ten już się rozpoczął³⁰.

Także w opinii Bureau of European and Canadian Affairs w Departamencie Stanu walka reżimu i Karty 77 trwała nadal. Władze wciąż dyskredytowały nowy ruch, wiążąc go z zachodnim „szpiegostwem” i atakując sygnatariuszy. Odnotowano pojawienie się stosunkowo stonowanych, publicznych ataków Husáka i członka prezydium Aloisa Indry. Czterech dysydentów pozostawało w areszcie. Wielu sygnatariuszy miało stracić pracę, ale rzecznicy ruchu, czyli jego reprezentanci – były minister spraw zagranicznych Jiří Hájek, były sekretarz partii Zdeněk Mlynář (nie było to prawdą, w rzeczywistości był nim Vaclav Havel) i dramaturg Pavel Kohout – nadal publikowali załączniki do Karty i atakowali nękanie swoich kolegów³¹.

Najciekawszym zjawiskiem dla amerykańskich dyplomatów nad Wełtawą związanym z Kartą 77 był rozgłos, jaki zyskała, paradoksalnie, dzięki nagłośnieniu jej przez reżimowe media. Władze porzuciły stosowaną dotąd taktykę przemilczania dysydenckich manifestów i listów otwartych. Co istotniejsze, nowa inicjatywa przyciągnęła uwagę nie tylko niekomunistycznych liberałów, czy głównych zachodnich partii komunistycznych, które krytkowały reżim w Pradze, ale też uzyskała poparcie węgierskich intelektualistów³². Dyplomaci amerykańscy na próżno liczyli, że spowoduje to zmianę podejścia liderów na Kremlu, którzy nie chcieli, aby sytuacja w CSRS zaogniła istniejące po 1968 r. tarcia z eurokomunistami³³.

Z większym niepokojem na rozwój wypadków w Pradze patrzył wywiad amerykański. Obawy budziły zwłaszcza pogłoski o zmuszeniu dysydentów do emigracji. Biorąc pod uwagę informację, że rząd austriacki zgodził się na ewentualne przyjęcie zwolenników Karty 77 i nową kampanię władz w Pradze nakłaniającą do wysłania dysydentów „do ich kapitalistycznych przyjaciół i chlebobawców”, spodziewano się, że władze mogą odebrać obywatelstwo swoim wrogom³⁴. Spekulacje te przerwały jednak same media czechosłowackie, zaprzeczając, jakoby reżim planował wydalenie prominentnych dysydentów. Taki krok w CIA wiązano z odmową opuszczenia kraju przez szóstkę głównych przedstawicieli Karty 77 wezwanych do tego przez reżim³⁵.

³⁰ NARA, AAD, 1977, State 016156, 25 I 1977.

³¹ Oświadczenia Karty 77 otrzymywane przez ambasadę tłumaczono i szeroko relacjonowano w depeszach do Centrali.

³² Dyplomaci amerykańscy w RFN poinformowali o liście trzydziestu węgierskich intelektualistów do Kohouta z 9 stycznia 1977 r., opierając się na informacjach Radia Wolna Europa, NARA, AAD, 1977, Munich do DS (0163), 20 I 1977.

³³ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00284), 28 I 1977.

³⁴ CIA-RDP 79T00975A029700010046-2, NID Cable, 28 I 1977.

³⁵ CIA-RDP 79T00975A029800010002-9, NID Cable, 1 II 1977.

Wynik starcia między reżimem a Kartą 77 po miesiącu od jej podpisania ambasada USA oceniała remisowo. Reżim poniósł straty wizerunkowe na arenie międzynarodowej. Amerykańscy dyplomaci nie widzieli dla władzy wyjścia z tej sytuacji z honorem, a jednocześnie możliwego do zaakceptowania przez Moskwę. Ustępstwa w sprawie wolności nie były bowiem realne. Spodziewano się dalszej walki ze względu na zbliżające się spotkania KBWE w Belgradzie³⁶. Podobne konkluzje z obserwacji sytuacji w CSRS wysnuwał także biały wywiad, czyli Biuro Wywiadu i Badań (INR) w Departamencie Stanu. Konfrontacja doszła do punktu, w którym reżim stanął w obliczu bezpośredniego wyzwania od czasu pierwszej rocznicy inwazji Układu Warszawskiego w 1968 r. Żadna ze stron konfliktu nie widziała możliwości wycofania się bez poniesienia dużych strat dla swojej wiarygodności i prestiżu. Chociaż partyjne kierownictwo wykazywało oznaki wahania, odrzuciło jakikolwiek dialog w kwestii praw człowieka. Zdaniem INR reżim zachowywał się tak, jakby nie miał innego wyjścia, jak tylko zając twarde, bezkompromisowe stanowisko – oczywiście w ścisłej koordynacji z Moskwą – aby przekonująco zademonstrować swój autorytet.

Na implikacje międzynarodowe zwracano także uwagę w obszernym opracowaniu ambasady USA sporządzonym na początku lutego. Reżim poniósł katastrofę wizerunkową, przynajmniej na krótką metę. Wskazywano na decyzje o odwołania przystanku w Pradze włoskiego ministra spraw zagranicznych w czasie norweskiej wizyty ministerialnej, a tym samym odroczenie podpisania umowy gospodarczej. Podkreślano nowe pęknięcia w światowym ruchu komunistycznym, symbolizowane przez postawy partii we Francji i Włoszech, wewnątrz których toczyły się dyskusje na temat Karty 77. W przypadku innych krajów komunistycznych stanowisko ZSRR wydawało się minimalizować niepowodzenia propagandowe, przy jednoczesnym nadaniu najwyższego priorytetu utrzymaniu stabilności w czechosłowackim lennie. „Chińczycy i Albańczycy zdawali się czerpać przyjemność ze wskazywania na całkowitą sowiecką kontrolę nad reżimem w Pradze”. Zdaniem dyplomatów prawdziwym problemem dla Moskwy mogły być implikacje obecnej sytuacji w CSRS dla sąsiednich krajów Europy Wschodniej – zwłaszcza Polski i NRD, w których już wcześniej występował dysydencki ferment³⁷. Charakter i warunki, które go wywołały, były inne, ale pewne interakcje i zarażenie „wirusem” dysydenckim wydawały się nieuniknione (na co zdawało się wskazywać poparcie

³⁶ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00284), 28 I 1977.

³⁷ Bardzo podobne wnioski wysnuwano w INR. Prawdopodobnie oparte były właśnie na tezach przygotowanych przez misję w Pradze, NARA, Record Group 59, Bureau of Human Rights and Humanitarian Affairs (dalej: RG 59 BHRHA): Country Files, box 2, Folder Czechoslovakia, Czechoslovak Regime Challenge on Civil Rights. O recepcji Karty przez dyplomację PRL zob. A. Szczepańska, *Karta 77 w opinii dyplomacji PRL*, w: *Opozycja antykomunistyczna w krajach bloku wschodniego w latach 1945–1989*, red. K. Łabędź, M. Świder, Kraków 2014, s. 263–275.

węgierskich intelektualistów). Zwracano także uwagę na drugą stronę medalu. Nieudolne zajmowanie się prawami człowieka w jednym kraju, utrudniało innym, bardziej liberalnym reżimom, rozluźnianie kontroli bez ściągnięcia na siebie gniewu Kremla. W przypadku powstrzymania procesu liberalizacji zawiedzione oczekiwania społeczne mogły spowodować wzrost nacisków, a tym samym prawdopodobieństwo wybuchów dysydenckich. Ponadto sowieckie nadzieje na wyciszenie dyskusji na temat Trzeciego Koszyka na konferencji w Belgradzie doznały poważnego ciosu – konstatował raport ambasady USA³⁸.

Podobne wnioski wysnuwał w tym czasie wywiad amerykański, co zapewne wynikało z czerpania pełną garścią przez analityków CIA z materiałów misji USA w Pradze. Spór o Kartę 77 stwarzał potencjalne poważne problemy dla ZSRR i innych państw Europy Wschodniej. Sowieckie komentarze zdawały się to potwierdzać. Zamiast skupiać się na kwestii dysydentów w CSRS, propaganda koncentrowała się na rzekomych niepowodzeniach w przestrzeganiu praw człowieka na Zachodzie i „wrogach odprężenia”, wykorzystujących kwestię praw człowieka do „sabotowania” stosunków Wschód–Zachód³⁹.

Dużo miejsca w analizach przygotowanych przez Departament Stanu i wywiad zajmowała również postawa reżimu w Pradze. W INR realistycznie oceniano, że podjęcie on wszelkie środki w celu potwierdzenia władzy, niezależnie od reakcji Zachodu. Jakikolwiek kompromis „otworzy bowiem puszkę Pandory” z kolejnymi żądaniami, prowadząc do erozji systemu. To z kolei groziło powrotem do Praskiej Wiosny. Sądono jednak, że ze względu na dużą liczbę sygnatariuszy i znaczenie niektórych z nich reżim może się wstrzymać z represjami lub sądzeniem wybranych dysydentów, jak to miało miejsce w Związku Radzieckim w celu zastraszenia opozycji. Takie działanie jeszcze bardziej nadszarpnęłoby wizerunek władz w Pradze, wywołując zagraniczne potępienie i negatywnie wpływając na stosunki Czechosłowacji z różnymi krajami.

Zdaniem analityków z INR kompromis z dysydentami utrudniany był przez sprzeciw twardogłowych w kierownictwie partii. Problemy, przede wszystkim ze słabnącą gospodarką CSRS, miały utrudniać Husákowi przekonanie konserwatywnych towarzyszy do porozumienia z Kartą 77, bowiem zagrażało to istniejącemu konsensusowi w przywództwie. Ewentualna pobłażliwość wobec sygnatariuszy mogła być także odczytana jako zapowiedź podobnych postaw wobec dysydentów w innych krajach Europy Wschodniej. Dylemat reżimu potęgowała determinacja przynajmniej części sygnatariuszy Karty 77, aby nie szukać kompromisu z władzą⁴⁰.

W opinii ambasady USA nic nie wskazywało na to, aby Husák stracił pewność siebie lub aby którykolwiek z jego rywali próbował wykorzystać obecną sytuację. Nie dostrzegano także żadnej nerwowości wśród kierownictwa lub

³⁸ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (0343), 6 II 1977.

³⁹ CIA-RDP 79T00975A029800010014-6, NIDC, 8 II 1977.

⁴⁰ NARA, RG 59 BHRHA: Country Files, box 2, Folder Czechoslovakia, Czechoslovak Regime....

tajnej policji. Mogło to wynikać z przekonania reżimu o niewielkim wpływie Karty 77 na społeczeństwo. Taki wniosek ilustrowano dowcipem krążącym po Pradze: „– Jaka jest różnica między Kartą 77 a Marsjaninem? – Żadna, Marsjanina też nigdy nikt nie widział”. Taktyka reżimu, zmuszająca ludzi pracy do podpisywania oświadczeń przeciwko Karcie, uniemożliwiła szerokie jej poparcie. Amerykanie spodziewali się, że masy nadal będą milczeć. Jednocześnie uważna lektura wypowiedzi robotników i intelektualistów rzekomo skierowanych przeciwko Karcie 77 stanowiła dowód, zdaniem ambasady, że Szwejk żyje i ma się dobrze. Duch Praskiej Wiosny pozostawał jednak uśpiony. Taki stan rzeczy wynikał z kilku powodów, skrupulatnie analizowanych przez ambasadę.

Po pierwsze, reżim Husáka na przestrzeni lat wykazał się powściągliwością w stosowaniu represji. Stosunkowo wysoki poziom życia w porównaniu do ZSRR i reszty Europy Wschodniej również zapobiegał presji na liberalizację. Do pochopnych działań zniechęcała także obecność wojsk radzieckich w CSRS. Ambasada USA nie sądziła, aby błędy popełnione w postępowaniu z Kartą 77, a zwłaszcza szkody wyrządzone prestiżowi Czechosłowacji i komunizmowi za granicą mogły obalić Husáka. Jego usunięcie wprowadziłoby zbyt wiele niewiadomych do panującej sytuacji, a żaden z jego ewentualnych następców nie miał lepszego wizerunku na Zachodzie. Wreszcie, co zapewne pozostawało najważniejsze dla Sowietów, Husák po raz kolejny pokazał, że potrafi utrzymać w ryzach zdecydowaną większość narodu czechosłowackiego⁴¹. Opinię ambasady przedstawiliśmy nieco bardziej szczegółowo, bowiem stała się podstawą bieżącej oceny sytuacji w Czechosłowacji sporządzonej w Departamencie Stanu i została przekazana do misji USA w innych krajach⁴².

Rozważając aktualną sytuację w CSRS w połowie lutego, ambasada amerykańska zauważała, że żadna ze stron konfliktu nie zdołała dotąd zmiekczyć stanowiska drugiej. Aktywiści Karty 77 nadal zyskiwali rozgłos na Zachodzie, nawet bez większych starań z ich strony. Jednocześnie nie byli w stanie zmobilizować wielu z byłych zwolenników Alexandra Dubčeka (szacowanych przez ambasadę na 350–400 tys. osób), wciąż niecierpiących się przychylnością kierownictwa partyjnego. Neutralizacja tej grupy była największym osiągnięciem reżimu. Władze bez wątpienia miały nadzieję na powstrzymanie poparcia społecznego dla Karty 77 poprzez autorytatywne ostrzeżenia, a jednocześnie próbowały prowadzić normalne interesy ze światem zewnętrznym⁴³. Pod koniec miesiąca zauważano natomiast intensyfikację

⁴¹ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (0341), 4 II 1977. Przedstawiany obraz tworzone w oparciu o informacje od lokalnych interlokutorów i własne oceny sytuacji. Trudno ocenić, czy w pełni odpowiadał on aktualnej sytuacji, zwłaszcza odnośnie do walk frakcyjnych w partii. Nowe prace o epoce Husáka nie pozwalają na pełną odpowiedź, zob. np. M. Macháček, *Gustáv Husák, Vešehrad 2017* czy zbiór *Gustáv Husák a jeho doba*, red. B. Kinčok i in., Bratislava 2015.

⁴² NARA, AAD, 1977, SecState 026829, 7 II 1977.

⁴³ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00464), 18 II 1977.

kampanii przeciwko Karcie 77 w kontrolowanych przez reżim mediach. Oskarżenia o zewnętrzną inspirację i wskazywanie, że zwolennicy ruchu „świadomie służą zagranicznym wrogom Czechosłowacji i komunizmu” stały się standardem. W ambasadzie USA obawiano się, że ton retoryki kampanii przeciwko Karcie (m.in. wystąpienie Indry z 24 lutego) może wskazywać na większy wpływ twardego głosu w kierownictwie na decyzje polityczne. Ambasada sygnalizowała również ostrzejszą formę przesłuchań stosowanych wobec aktywistów tego ruchu⁴⁴.

O zainteresowaniu nad Potomakiem rozwojem ruchu dysydenckiego w CSRS i w Polsce świadczy interesująca próba jego porównania, przygotowana w marcu przez CIA. W analizie zauważano, że w przeciwieństwie do Komitetu Obrony Robotników (KOR), Karta 77 nie była aż tak „awanturnicza”. Ponieważ organizowanie lub wstępowanie do grup politycznych było w Czechosłowacji nielegalne, jej sygnatariusze zaprzeczali, że podjęli inicjatywę tego typu. Analitycy wywiadu nie umieli wskazać, w jakim stopniu KOR i Karta 77 miały cechy prawdziwej grupy dysydenckiej. Pomimo braku charyzmatycznej postaci ruchu w Polsce i Czechosłowacji, dostrzegano fakt podpisywania listów i petycji w tych krajach przez dużą liczbę nowych osób, które wcześniej nie były identyfikowane jako dysydenci, co musiało niepokoić reżimy w Pradze i w Warszawie. Wywiad amerykański nie widział jednak w tej chwili dowodów na jakiegokolwiek konsultacje obu grup, nie mówiąc już o koordynacji działania. Wynikało to ze świadomości dysydentów o ograniczonych możliwościach wpływania na rozwój sytuacji w innych państwach⁴⁵.

Zdaniem analityków CIA nad Wisłą i nad Wełtawą nie było szerszego poparcia społecznego dla niezależnych inicjatyw, chociaż nie wykluczano istnienia pewnego potencjału sympatii. Aktywiści opozycyjni w większości należeli do inteligencji, jednak próbowali dotrzeć do szerszej części populacji. W przypadku Karty 77 sygnatariusze starali się przemówić do klasy robotniczej, na co wskazywał list z końca marca o problemach czeskich pracowników. Nie nawiązali natomiast bezpośrednich kontaktów za pomocą przemówień w fabrykach czy rozpowszechniania okólników wśród robotników. Takie działania podlegały bowiem karze. Zaangażowanie społeczne ograniczała także pamięć o wydarzeniach na Węgrzech w 1956 r. i w Czechosłowacji w 1968 r. oraz brak wolnych mediów i sprawność organów kontroli. Optymistycznie jednak konkludowano, że wschodnioeuropejskie społeczeństwa nie zaakceptują *status quo* na zawsze. Nastroje nacjonalistyczne bowiem nie osłabły, a większość ludzi w tej części Europy nie utożsamiała swoich interesów ani z Sowietami, ani z władzami komunistycznymi⁴⁶.

⁴⁴ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00509), 25 II 1977.

⁴⁵ Jimmi Carter Library, Remote Archives Capture Project (dalej: JCL, NLC) 28–10–3–1–6, Intelligence Memorandum. Dissident Activity in East Europe: An Overview [03/77].

⁴⁶ JCL, NLC–28–10–3–1–6, Intelligence Memorandum...: An Overview [03/77].

Charakterystyczną cechą niezależnego ruchu w obydwu krajach był również fakt, że dysydenci otwarcie nie naciskali na zmianę systemu rządzenia. Skupiali się na podkreślaniu naruszania przez reżimy tych praw człowieka, które formalnie były obecne zarówno w ustawodawstwie wewnętrznym, jak i w traktatach międzynarodowych podpisanych przez władze. Liczyli, że Moskwa pozwoli krajom wschodnioeuropejskim na ustępstwa w dziedzinie praw człowieka do takiego stopnia, który nie zagrozi stosunkom ZSRR z Zachodem.

Za zaskakujący można uznać fakt, że analitycy nie próbowali ocenić rzeczywistego wpływu polityki USA na ruch dysydencki. Z wyjątkiem listu wysłanego przez Kohouta do Cartera pod koniec lutego 1977 r.⁴⁷, w Langley nie wiadomo zbyt wiele, co dysydenci myślą o oświadczeniach Waszyngtonu na temat praw człowieka w ich krajach. Dostrzegano niebezpieczeństwo, że nadzieje i oczekiwania opozycji w związku z nową polityką USA zostaną podniesione do nierealistycznego, a nawet niebezpiecznego poziomu. Nie było jednak dowodów na to, że tak się rzeczywiście dzieje. Nie istniały także żadne przesłanki wskazujące na zmianę taktyki dysydentów w wyniku polityki Cartera.

Podobne konstatacje dotyczyły polityki reżimów wobec dysydentów. CIA nie miała dowodów, że uwagi prezydenta USA miały jakikolwiek wpływ na poczynania władz komunistycznych. Reagowały one na rozwój wypadków zależnie od sytuacji wewnętrznej. Dostrzegano, że reżim w Pradze stosuje twardszą politykę niż władze w Warszawie. Różnice frakcyjne w KSČ nie wpływały na postępowanie wobec dysydentów, a kierownictwo partyjne nie było skłonne do bardziej liberalnych kroków, podobnych do działań Edwarda Gierka w Polsce. Chociaż Husák skutecznie opierał się twardogłowym naciskom na procesy osób odpowiedzialnych za Praską Wiosnę, wykazał się umiejętnością prowadzenia konserwatywnej polityki, gdy było to konieczne. Moskwa prawdopodobnie poparła to twarde, ale nie ostre stanowisko lidera partii⁴⁸.

Dokument CIA pokazuje duże zainteresowanie aktualną sytuacją ruchu dysydenckiego w CSRS i w Polsce, chociaż zasadne jest twierdzenie, że uwaga Białego Domu w tym czasie skupiała się przede wszystkim na kwestii przestrzegania praw człowieka w ZSRR⁴⁹. Widać to wyraźnie po analizie wywiadu dla Zbigniewa Brzezińskiego z maja 1977 r., dotyczącej wpływu nowego stanowiska USA na prawa człowieka w innych państwach. W części poświęconej krajom komunistycznym koncentrowano się właściwie tylko na postawie Sowietów, pomijając wszelkie ruchy dysydenckie w Polsce czy Czechosłowacji⁵⁰.

⁴⁷ O liście ambasada USA w Pradze informowała na początku marca, NARA, AAD, 1977, Praga do DS (00567).

⁴⁸ JCL, NLC-28-10-3-1-6, Intelligence Memorandum...: An Overview [03/77].

⁴⁹ Szerzej na ten temat: C. Petersen, *The Carter Administration and the Promotion of Human Rights in the Soviet Union 1977-1981*, „Diplomatic History” 2014, nr 38, s. 628-654.

⁵⁰ Memorandum for the Honorable Zbigniew Brzezinski, 11 V 1977, CIA-RDP 80R01362 A000200010001-6.

Nie oznacza to jednak, że działalność opozycyjna w Europie Wschodniej zupełnie nie zajmowała uwagi wywiadu amerykańskiego. Przeważały jednak informacje o rozwoju wypadków, bez prób głębszej analizy. Dla analityków wywiadu najważniejszym elementem nowej sytuacji w ruchu dysydenckim był fakt, że stanowił on bodziec do ożywienia światowego zainteresowania prawami człowieka w ZSRR i bloku wschodnim. Warto zauważyć, że wiązano z nim także nadzieje na dokonanie aktualizacji podejmowanych przez USA tajnych działań wspierających ten cel. Niestety, zawartość analizy CIA nie przynosi odpowiedzi, na czym to miało polegać⁵¹. Na fakt, że Karta 77 znalazła się w centrum uwagi wschodnioeuropejskich dysydentów poprzez kwestionowanie praktyk reżimu w Pradze w zakresie praw człowieka zwracano także uwagę w omówieniu ruchu opozycyjnego w krajach bloku sowieckiego⁵².

Przyczyny powstania podatnego gruntu społecznego, na który natrafiła Karta 77 – obecność nastrojów podobnych do tych sprzed Praskiej Wiosny – analizowano w międzyagencyjnym memorandum wywiadowczym „Perspektywy stabilności Europy Wschodniej”. Miała je wywołać przede wszystkim niestabilna sytuacja ekonomiczna CSRS (gospodarka, znajdująca się pod presją sowieckiego i zachodniego wzrostu cen, wymagała modernizacji i zwiększenia produktywności, co natrafiło na bierny opór ludności)⁵³.

W połowie marca w analizach amerykańskich pojawiła się wyraźna obawa przed utratą impetu przez Kartę 77 po śmierci czołowego jej działacza, filozofa Jana Patočki. Dochodziły do tego zwiększona inwigilacja dysydentów, jak i słabnące zainteresowanie Zachodu walką o prawa człowieka, zwłaszcza ze strony eurokomunistów⁵⁴. Słabnący wpływ społeczny ruchu dostrzegano także w CIA. Zwolnienie Havla i dwóch innych sygnatariuszy interpretowano jako wyraz pewności reżimu w Pradze o malejącym wpływie dysydentów⁵⁵. Po pół roku od powstania Karty 77 dyplomaci amerykańscy oceniali jednak bardziej optymistycznie, że „jest [ona] poobijana, ale wciąż żyje”, a zachowanie aktywistów jest nieustępliwe⁵⁶. Jej aktywność przejawiała się jednak najbardziej za granicą, co było wynikiem działalności Zdenka Mlynára, od czerwca 1977 r. przebywającego na emigracji w Austrii. Liczba zwolenników Karty w CSRS miała także powoli rosnąć. Ambasada dostrzegła osłabienie

⁵¹ Paper Prepared in the Central Intelligence Agency [17 V 1977], *Foreign Relations of the United States 1977–1980* (dalej: FRUS), t. XX: *Eastern Europe*, red. C. Ashley i in., dok. nr 8, s. 28–29.

⁵² CIA-RDP 797–00927A011500170001–8, Weekly Summary, 29 IV 1977 (Eastern Europe: The Dissident Movement).

⁵³ CIA-RDP 79R00603A002600070006–4, The Outlook for Eastern European Stability, 20 V 1977. Podobnie memorandum z 10 czerwca, A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej – styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003, s. 198.

⁵⁴ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (01063), 26 IV 1977,.

⁵⁵ JCL, NLC–2–2–4–1–2, Significant Developments related to the US Stand on Human Rights (20–26 V 1977).

⁵⁶ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (01063), 26 IV 1977 i Praga do DS (01868), 20 VII 1977.

kampanii reżimu, poruszanie zaś przez propagandę bardziej ogólnie kwestii praw człowieka i eurokomunizmu mogło jedynie przypominać dysydentom, aby nie podnosili zbyt wysoko głowy⁵⁷.

Belgradzkie spotkanie KBWE było kolejnym impulsem dla ambasady do omówienia sytuacji praw człowieka w CSRS. Zwracano uwagę na paradoks związany z powstaniem Karty 77. Wprowadziło to bowiem nowe elementy w sytuacji dysydentów, którzy dotąd cieszyli się względną swobodą i brakiem prześladowań ze strony reżimu w Pradze. Wynikało to z faktu, że aparat bezpieczeństwa skupiał swoją uwagę na zachodnich dyplomatach, podczas gdy intelektualiści (z których część wkrótce miała zostać sygnatariuszami Karty 77) wydawali listy otwarte i publikowali w samizdacie, nie spodziewając się większej kary niż oszczercze komentarze ze strony mediów⁵⁸. Najbardziej widocznym pogwałceniem praw człowieka była dyskryminacja przegranych reformatorów z 1968 r., uważanych przez reżim za „wrogów”, którym utrudniano karierę, a ich dzieciom odmawiano wyższego wykształcenia. Powstanie Karty 77 diametralnie zmieniło tę sytuację. Reżim uruchomił kampanię propagandową i „szwadrony zbirów” z resortu spraw wewnętrznych. Ambasada oceniała, że już latem osiągnął przewagę nad dysydentami, zmuszając większość z nich do milczenia lub wyjazdu z kraju. Sygnatariusze także zaczęli popełniać błędy. Pierwszym było odejście od pozytywnych apeli o poszanowanie zasad prawa i wyliczanie negatywnych elementów, w tym bezpośrednia krytyka systemu. To sprawiło, że reżim mógł zarzucić sygnatariuszom naruszenie przepisów zabraniających oczerniania państwa, co niewątpliwie odstraszyło wielu potencjalnych, cichych zwolenników Karty i osłabiło jej jedność. Ambasada zauważała jednak, że większość dysydentów nie chciała emigrować, pomimo szykanowania ich w różny sposób przez reżim. Ogólna konstatacja dotycząca efektów działalności Karty 77 była raczej pesymistyczna. Dyplomaci amerykańscy otwarcie wątpili, aby w wyniku jej działalności doszło do pozytywnych zmian. W rozgrywce z dysydentami reżim trzymał bowiem wszystkie karty i nie wykazywał chęci do wielkoduszności. Ambasada USA nie była w stanie ocenić, jaki długoterminowy wpływ może mieć apel Karty 77 o uznanie podstawowych praw człowieka na perspektywy większej wolności w Czechosłowacji – nie wspominając o całej Europie Wschodniej⁵⁹.

Pomimo tej w sumie negatywnej oceny aktualnej roli Karty 77 wydanej przez ambasadę, rząd w Waszyngtonie nie wahał się przed poruszaniem kwestii praw człowieka nad Wełtawą przy różnych oficjalnych spotkaniach z przedstawicielami reżimu w Pradze. W materiałach przygotowanych dla Vance’a na rozmowę z ministrem spraw zagranicznych CSRS Bohuslavem

⁵⁷ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (01868), 20 VII 1977. O działalności Mlynařa zob. A. Catalano, *Zdeněk Mlynař and the Search for Socialist Opposition. From an Active Politician to a Dissident to Editorial Work in Exile*, „Soudobé dějiny” 2015, R. III, s. 90–151.

⁵⁸ Na temat listów otwartych szerzej zob. J. Bolton, op. cit., s. 202–212.

⁵⁹ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (02876), 5 X 1977.

Chńoupkiem podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku na początku października 1977 r., obok wskazania na niski poziom relacji bilateralnych, najgorszy wśród stosunków USA z państwami Europy Wschodniej, i na niewielkie starania reżimu w Pradze na rzecz wprowadzenia w życie postanowień z Helsinek podkreślano, że CSRS jest negatywnie odbierana w Stanach Zjednoczonych właśnie m.in. na skutek złego traktowania sygnatariuszy Karty 77 oraz dziennikarzy amerykańskich (restrykcje i odmowa wjazdu). Sekretarz stanu miał zaznaczyć, że dopóki taka sytuacja będzie się utrzymywać, trudno mówić o poprawie stosunków dwustronnych, na czym niewątpliwie zależało Pradze⁶⁰. W czasie rozmowy z Chńoupkiem Vance podkreślił, że USA nie chcą wykorzystać Belgradu w duchu konfrontacji, ale po to, aby poważnie przeanalizować zakres osiągniętych postępów i przedyskutować nowe inicjatywy odnośnie do Aktu Końcowego. Chńoupek naturalnie odrzucił te argumenty, ostrzegając, że w przypadku dalszego poruszania kwestii praw człowieka konstruktywny dialog będzie niemożliwy⁶¹.

W Waszyngtonie pilnie zatem śledzono przebieg „szybkiego, zamkniętego procesu” czterech prominentnych dysydentów, który toczył się w czasie trwania spotkania KBWE w Belgradzie (17–18 października 1977 r., skazani zostali Ota Ornest, Jiři Lederer, František Pavliček i Vaclav Havel). W opinii wywiadu amerykańskiego był to czytelny sygnał ze strony reżimu, że dysydenci nie mogą liczyć na polityczne wsparcie ze strony sygnatariuszy z Helsinek⁶². Analizujący proces anonimowy analityk Rady Bezpieczeństwa Narodowego (RBN) odpowiedzialny za „sprawy globalne”, w memorandum dla Brzezińskiego potwierdzał wniosek płynący z opracowania INR, że skazanie dysydentów nie mogło odbyć się bez wyraźnej zgody Moskwy. Proces postrzegał także jako rodzaj testowania Stanów Zjednoczonych przez ZSRR, aby sprawdzić, czy USA będą krytykować łamanie praw człowieka w momencie gdy nastąpił postęp w toczących się równocześnie rozmowach nad ograniczeniem broni strategicznych SALT II. Oceniał, że proces sygnatariuszy Karty 77 może być nawet próbą generalną przed podobnymi krokami wobec dysydenta radzieckiego Natana Szaranskiego⁶³.

⁶⁰ NARA, AAD, 1977, State 239682, 5 X 1977.

⁶¹ Telegram From the Department of State to the Embassy in Czechoslovakia, FRUS 1977–1980, t. XX, s. 393–394. Także w memorandum dla Dyrektora Policy Planning Staff, przygotowanym pod koniec stycznia 1978 r. na spotkanie z ambasadorem Czechosłowacji, za kluczową kwestię w stosunkach bilateralnych uznano prawa człowieka i wdrażanie Aktu Końcowego z Helsinek. Sposób traktowania dysydentów miał wpłynąć na podejście rządu USA zarówno do negocjowanej z Pragą umowy o wymianie kulturalnej i naukowej, jak i do innych kwestii, Briefing Memorandum From the Assistant Secretary of State for European Affairs (Vest) to the Director of the Policy Planning Staff (Lake), FRUS 1977–1980, t. XX, s. 300–301.

⁶² JCL, NLC–31–38–7–9-0, Significant Developments related to the US Stand on Human Rights (14–20 X 1977).

⁶³ JCL, NLC–10–6–1–2–1, Memorandum for Zbigniew Brzezinski, 19 X 1977.

Członek RBN uważał, że publiczny komentarz Waszyngtonu wobec skazania dysydentów (oświadczenie przewodniczącego delegacji USA Arthura Goldberga wygłoszone 20 października na belgradzkim spotkaniu) był zbyt łagodny. Być może właśnie te negatywne uwagi pobudziły dyplomację amerykańską do działania. Ambasador Byrne wykorzystał wezwanie go 21 października przez wiceministra spraw zagranicznych CSRS do złożenia *démarche*. Świadomy, iż rząd czechosłowacki uzna to za ingerencję w sprawy wewnętrzne, wręczył kopię oświadczenia ambasadora Goldberga i ustnie podsumował jego główne argumenty i wnioski. Przedstawiciel MSZ w Pradze oczywiście odrzucił te uwagi⁶⁴.

Ambasada USA odnosiła wrażenie, że tygodnie po procesie były punktem kulminacyjnym dla Karty. Zdecydowane stanowisko zajęte przez USA w Belgradzie, publiczne komentarze Departamentu Stanu i innych ministerstw spraw zagranicznych na temat wyroków oraz komentarze niektórych zachodnioeuropejskich komunistów postrzegano jako najsukcesowniejsze zewnętrzne wsparcie dla celów Karty 77 od początku jej istnienia⁶⁵. Krytyka procesu w Pradze przez Zachód, stwierdzano w CIA, przez dysydentów została przyjęta z zadowoleniem⁶⁶.

Ostrą reakcję reżimu na aktywność Karty 77 w analizach wywiadowczych łączono z innym niekorzystnym zjawiskiem – niechęcią opinii publicznej w CSRS do sprawy dysydentów⁶⁷. Dyplomaci amerykańscy nieco bardziej optymistycznie zauważali jednak, że inni aktywiści grupy nie zniechęcili się procesem kolegów. Według byłego doradcy prezydenta ds. polityki zagranicznej (niewymienionego z nazwiska), który przyjaźnił się z wieloma czołowymi działaczami Karty 77, chociaż sam jej nie podpisał, ruch miał zyskiwać poparcie, a efektem procesu i jego zagranicznej krytyki mógł być ponowny wzrost zainteresowania jej działalnością⁶⁸.

Uwagę ambasady przyciągał także program rozwoju Karty 77, przedstawionym przez Hajka, opierający się na czterech zasadach: a) wszystkie działania muszą być zgodne z literą prawa; b) należy zintensyfikować wysiłki na rzecz pozyskania wsparcia poza Pragę; c) należy zabiegać o większe wsparcie ze strony robotników; d) należy zabiegać o większe wsparcie ze strony młodzieży. Właśnie ze względu na ten ostatni element na kolejnego rzecznika ruchu została wybrana znana piosenkarka Marta Kubišová. Informator ambasady potwierdzał też pojawienie się różnych frakcji w ruchu dysydenckim⁶⁹. Informacje o podziale ideologicznym wewnątrz Karty 77, między

⁶⁴ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (03072), 21 X 1977.

⁶⁵ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (03081), 25 X 1977.

⁶⁶ JCL, NLC-31-38-7-10-8, Significant Developments related to the US Stand on Human Rights (21-27 X 1977).

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ NARA, AAD, 1977, Praga do DS (03081), 25 X 1977.

⁶⁹ Ibidem.

marksistami i niemarksistami, a nawet pojawienie się w jej łonie grupy trockistowskiej, przyciągały uwagę wywiadu amerykańskiego. Rozdźwiękom tym towarzyszyła dyskusja dotycząca metod osiągnięcia zakładanych celów. Większość z działaczy, w tym Hajek, opowiadała się za pozostaniem w granicach prawa⁷⁰.

W Waszyngtonie z niepokojem zatem spoglądano na jego ustąpienie ze stanowiska rzecznika wiosną 1978 r. Wywiad amerykański obawiał się daleko idących konsekwencji, a odejście Hajka miało być ciosem dla czechosłowackiej opozycji. Analizy CIA kładły także nacisk na dyskusje dotyczące taktyki wśród dysydentów. Taki krok Hajka zdawał się sugerować, że zwyciężyła frakcja bardziej radykalna, dążąca do większej konfrontacji z reżimem⁷¹. Z działaniami tej grupy wiązano również inne wydarzenia rozgrywające się na początku tego roku – próbę wejścia dysydentów na bal noworoczny w Pradze, bójkę z siłami porządkowanymi, które ich powstrzymały, wreszcie aresztowanie kilku osób⁷².

Dużo uwagi analityków wywiadu przyciągnęło powstanie Komitetu Obrony niesprawiedliwie Represjonowanych (Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných – VONS), mającego pomagać osobom „represjonowanym” przez rząd z powodu ich poparcia dla Karty 77⁷³. W oparciu o informacje zachodniej prasy odnotowywano inicjatorów komitetu, którymi byli Havel i Gertruda Sekaninová-Čákrtová. Interesujące jest dokonane przez wywiad porównanie VONS do polskiego KOR-u. Samopomoc w Czechosłowacji tylko z pozoru miała być podobna do programu realizowanego przez dysydentów nad Wisłą, bowiem była bardziej ograniczona. Inne były także jej podstawy. Polacy zbierali fundusze na rzecz uwięzionych robotników i zakładali ośrodki pomagające przeciętnym obywatelom w rozwiązywaniu ich problemów, wysiłki te miały na celu poszerzenie poparcia społecznego dla sprawy dysydenckiej. Inicjatywa czechosłowacka miała jedynie stworzyć silniejsze poczucie jedności wśród członków Karty 77. Spodziewano się zbiórki funduszy dla sygnatariuszy, którzy stracili pracę (na podstawie oświadczenia z czerwca poprzedniego roku szacowano, że ponad 80 członków ruchu zostało zwolnionych z powodu działalności dysydenckiej)⁷⁴.

Rozwój wypadków w CSRS wiosną 1978 r., zdaniem wywiadu, potwierdzał zaostrzenie kursu wobec opozycji. Wskazywano m.in. na decyzję sądu

⁷⁰ JCL, NLC-31-38-7-10-8, Significant Developments... (21-27 X 1977).

⁷¹ CIA-RDP 79T00975A030600010066-9, NIDC, 7 IV, 1978.

⁷² Szerzej zob. A. Kaczorowski, op. cit., s. 303-304. Informatorem misji dyplomatycznej był Hajek, który potwierdził dokładną wersję historii krążącej w Pradze i relacjonowanej w zachodniej prasie, NARA, AAD 1978, Praga do DS (00328), 7 II 1978.

⁷³ Szerzej na temat VONS zob. J. Pažout, *Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných*, w: *Opozice a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968-1989*, red. P. Blazěk, Praha 2005, s. 96-118.

⁷⁴ JCL, NLC-31-39-2-1-2, Human Rights Review (dalej: HRR) (28 IV-4 V 1978).

apelacyjnego o podwyższeniu kary więzienia (z ośmiu do osiemnastu miesięcy) dla lidera zespołu The Plastic People of the Universe Ivana Jirousa⁷⁵. O bardziej zdecydowanej postawie reżimu świadczyło także agresywne zachowanie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wobec sygnatariuszy Karty 77 (trzy przypadki pobicia od połowy maja). Dysydenci interpretowali te kroki jako prowokowanie ich do podjęcia działań odwetowych, które naraziłyby ich na procesy sądowe. W opinii ambasady USA incydenty te były częścią zaostrzenia kontroli wewnętrznej w oczekiwaniu na zbliżającą się wizytę sowieckiego genseka Leonida Breżniewa w Pradze i dziesiątą rocznicę inwazji na Czechosłowację⁷⁶.

Pomimo nękania przez reżim, zdaniem ambasady USA morale dysydentów pozostawało wysokie. Nawet większy nacisk służby bezpieczeństwa nie zniechęcił Karty 77 do wydania oświadczenia o solidarności ze skazanym sowieckim dysydem Jurijem Orłowem⁷⁷. Działalność została jednak poważnie ograniczona, m.in. do podziemnej działalności kulturalnej⁷⁸. Za przejaw odwagi dysydentów uznano zwłaszcza oświadczenie potępiające sowiecką inwazję na Czechosłowację, wydane 10 sierpnia, i krytykę niedawnej wizyty Breżniewa w CSRS. Za pozytywny sygnał dyplomaci amerykańscy, a w ślad za nimi analitycy wywiadu, uznali powstanie nowego centrum dysydenckiego w Brnie pod przewodnictwem kolejnego rzecznika Karty 77, Jaroslava Sabaty. Miało liczyć około 70 osób, w tym kilku księży, którzy z ambony szerzyli idee związane z Kartą. Odnotowywano także zwolnienie większości z zatrzymanych przed wizytą Breżniewa. Pozostali trzech zostali oskarżeni o „podżeganie” do rozpowszechniania dokumentu poza cenzurą i groziły im kary więzienia od sześciu miesięcy do trzech lat⁷⁹.

W związku z zainteresowaniem administracji prezydenta Cartera współpracą ruchów dysydenckich w Europie Wschodniej, zarówno ambasada, jak i wywiad amerykański z uwagą śledziły przejawy kontaktów sygnatariuszy Karty 77 z polską opozycją. Już 8 sierpnia 1978 r. placówka dyplomatyczna USA w Pradze otrzymała kopię dokumentu przygotowanego w czasie drugiego spotkania na granicy z członkami KOR, 29 lipca, dotyczącego rocznic inwazji na Czechosłowację i stłumienia protestu studenckiego w Polsce w 1968 r. Oświadczenie stanowiło dowód na bezpośredni kontakt opozycjonistów z dwóch krajów bloku radzieckiego. Oceniano, że miało ono bardziej emocjonalny

⁷⁵ JCL, NLC-31-39-2-2-1, HRR (5-11 V 1978).

⁷⁶ W końcu lipca dziesięciu dysydentów, w tym Havel i Lederer, zostało zatrzymanych i przesłuchanych. Nękanie nasiliło się przed rocznicą inwazji Układu Warszawskiego. Dysydem sugerowano opuszczenie Pragi, JCL, NLC-31-58-5-2-9.

⁷⁷ NARA, CIA-RDP 79T00975A30700010026-2, NIDC, 26 V 1978; JCL, NLC-31-39-2-6-7, HRR (2-8 VI 1978).

⁷⁸ Telegram from the Embassy in Czechoslovakia to the Department of State and Multiple Diplomatic Posts, FRUS 1977-1980, t. XX, dok. nr 105, s. 309-310.

⁷⁹ NARA, CIA-RDP 79T00975A3070001006, p. 6-8, NIDC, 20 VI 1978.

charakter niż wcześniejsze manifesty wydawane przez Kartę 77, „być może stanowiąc wynik polskiej ekstrawagancji”, ale jednocześnie wychodziło poza wezwania do działań w duchu humanistycznej demokracji⁸⁰.

Za podsumowanie pierwszych osiemnastu miesięcy działalności Karty 77 w oczach amerykańskiej dyplomacji i wywiadu można uznać dwie analizy wywiadowcze. Dodajmy, że jak w poprzednich przypadkach opierały się one głównie na informacjach ambasady USA w Pradze⁸¹. Pierwsza, przygotowana przez CIA wczesną jesienią 1978 r., dotyczyła ruchu dysydenckiego w Europie Wschodniej. Genezę Karty 77 widziano w procesie członków The Plastic People of the Universe oraz opublikowaniu w październiku 1976 r. paktów praw człowieka ONZ w CSRS. Nie wykluczano także wpływu istniejących ruchów dysydenckich w NRD i w Polsce. Taki wniosek wysnuwano z wypowiedzi Jana Patočki, wskazującego na pewne podobieństwo celów dysydentów w Czechosłowacji z polskimi opozycjonistami⁸².

Bardzo podobnie genezę Karty 77 widział wywiad wojskowy (Defence Intelligence Agency – DIA) w nieco wcześniejszej analizie dotyczącej sytuacji opozycji w CSRS, z sierpnia 1978 r. Według niej paliwo dla zjednoczenia dysydentów stanowiły: podpisanie przez reżim Aktu Końcowego oraz przyjęcie Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Porozumienie z Helsinek utrudniło reżimowi używanie drastycznych środków represyjnych. Zachęcana i publicznie wspierana przez dysydentów w innych częściach Europy Wschodniej Karta 77, jej bardziej znani sygnatariusze i sposób, w jaki traktował ich reżim sprawiły, że ich sprawa stała się kwestią międzynarodową. Nowa grupa nie zdecydowała się na przedstawienie siebie jako opozycji politycznej, ale jako lojalistów, którzy apelują o reformy w ramach istniejącej struktury państwa. Chociaż podczas redagowania dokumentu nie konsultowano się z Alexandrem Dubčekiem, założenia Karty 77 nosiły wyraźne piętno „socjalizmu z ludzką twarzą”⁸³.

Ostra reakcja reżimu na działania Karty 77, zdaniem CIA, odzwierciedlała jego konserwatyzm, świadomość niewielkiego poparcia społecznego i obawę, że manifest ten może, jeśli nie zostanie potępiony, stać się ogniskiem ogólnego niezadowolenia. Husák mógł widzieć polityczną potrzebę wykazania się determinacją w stosunku do dysydentów. W obydwu analizach wywiadowczych zgodnie konstатовano, że już w połowie maja 1977 r. ruch stracił wiele ze

⁸⁰ NARA, AAD 1978, Praga do DS (0296), 8 VII 1978. Szerzej o współpracy i tym spotkaniu zob. Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad granicami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej*, Wrocław 2019, s. 138–139.

⁸¹ Zob. np. opracowanie ambasady dotyczące praw człowieka w CSRS z początku października 1977 r., NARA, AAD, 1977, Praga do DS (02876), 5 X 1977.

⁸² NARA, CIA-RDP 80T00634A000900110001–5, Dissidence in Eastern Europe. A Research Paper.

⁸³ JCL, NLC–17–128–3–1–8, Intelligence Appraisal „Czechoslovakia: The Czech Book Unbalanced – Ten Years since Prague Spring”, 19 VIII 1978.

swojego impetu. Dwóch z trzech rzeczników nie było aktywnych, a Młynář zdecydował się na emigrację⁸⁴.

Odrodzenie ruchu, według analityków CIA, nastąpiło pod koniec września 1977 r., wraz z mianowaniem nowych rzeczników Karty (Ladislava Hejdanka i Kubišovej), co wiązano z rozpoczęciem konferencji belgradzkiej. Dopuszczano możliwość, że wpływ na aktywizację Czechów miała działalność polskich dysydentów. Reżim zareagował szybko, stawiając przed sądem i skazując na trzy i pół roku więzienia dwie osoby, którzy zostały aresztowane w styczniu, oraz sądząc w połowie października czterech innych dysydentów. Chociaż otrzymali stosunkowo łagodne wyroki, proces wywołał znaczną krytykę Zachodu.

Skazanie dysydentów według analizy wywiadowczej wynikało z obaw związanych ze wzrostem aktywności opozycyjnej w Polsce i dążenia do zniechęcenia czechosłowackich działaczy do dalszych starań. Praga zapewne chciała zademonstrować, że nie pozwoli, aby czynniki zewnętrzne, takie jak konferencja w Belgradzie, stanowiły pożywkę dla działalności dysydenckiej. CIA zakładała, że procesy w CSRS były inspirowane przez Moskwę jako balon próbny, aby ocenić reakcje Zachodu na długo przeciągane procesy w ZSRR.

Analitycy wywiadu dostrzegali także wewnętrzną dyskusję w Karcie 77 o dalszych planach, wskazując na istnienie grupy opowiadającej się za bardziej agresywnymi krokami. Według analizy rosnące wpływy radykałów wywołały takie działania jak strajki głodowe dwóch dysydentów w listopadzie 1977 r. i w styczniu 1978 r. oraz próbę uczestnictwa w noworocznym balu robotniczym. Także w CIA oceniano, że rezygnacja Hajka wskazywała na wzrost znaczenia bardziej radykalnej frakcji.

Odejście Hajka budziło obawę o przyszłość Karty 77. Groziło to sytuacją, w której ruch będzie dryfował bez celu i ostatecznie rozpadnie się na kilka mniejszych organizacji. Jeden z dysydentów publicznie zasugerował, że „być może” Karta 77 nie jest już potrzebna. Jednocześnie zwolennicy bardziej agresywnych działań mogli przejąć kontrolę i doprowadzić do konfrontacji z władzą. Oceniając aktualną sytuację, uważano, że dysydenci będą aktywni przynajmniej do czasu, gdy reżim podejmie poważne kroki, aby pogodzić się z ludźmi usuniętymi z partii po 1968 r. i wdrożyć bardziej umiarkowaną politykę wewnętrzną. Przeszkodę w wykonaniu takiego ruchu przez władze stanowili jednak twardogłowi w kierownictwie i niższych szeregach partyjnych, którzy blokowali i moderowali politykę wewnętrzną tak długo, jak Moskwa, której stanowisko było kluczem do rozumienia sytuacji w Czechosłowacji, nie chciała lub nie była w stanie zaangażować swojej siły politycznej w mniej konfrontacyjny kurs⁸⁵.

⁸⁴ NARA, CIA-RDP 80T00634A000900110001-5, Dissidence in Eastern Europe...; JCL, NLC-17-128-3-1-8, Intelligence Appraisal „Czechoslovakia...”

⁸⁵ NARA, CIA-RDP 80T00634A000900110001-5, Dissidence in Eastern Europe....

Niemniej jednak przetrwanie Karty 77 przez ponad półtora roku i zdobycie prawie tysiąca podpisów pod dokumentem, pomimo krytyki oficjalnej propagandy i nękania jej zwolenników, uważano za sukces. Działania ruchu umiejętnie wywierały nacisk na reżim i wprawiały go w zakłopotanie relacjami o przypadkach nadużyć i represji ze strony urzędników oraz stanowczym odpieraniem ataków medialnych. Karta 77 nie zdołała jednak przyciągnąć części społeczeństwa nienależącej do intelektualistów. Zdecydowany atak reżimu – choć dał dysydencom większy rozgłos w kraju niż się spodziewali i rzekomo wzbudził powszechne społeczne zainteresowanie i sympatię – jednocześnie kosztował ich bardzo dużo. Interesujące są konstatacje wywiadu dotyczące słabości Karty 77. W obu analizach zwrócono uwagę na brak poparcia ze strony Słowaków. Nie byli oni mocno zaangażowani w Praską Wiosnę, niewielu włączyło się także w działalność dysydencką dziesięć lat później. Słowacy doceniali polityczną równość i wzrost gospodarczy, które wiąźali z działaniami swojego krajana Husáka. Niektórzy postrzegali nawet Kartę 77 jako czeską próbę obalenia obecnego I sekretarza KSČ i narażenia na szwank zdobyczy Słowacji w latach siedemdziesiątych⁸⁶.

Jak jednak stwierdzano w DIA, Karta 77 udowodniła reżimowi, że nie udało mu się jeszcze zneutralizować podskórnego nurtu powszechnego biernego oporu⁸⁷.

Odtajnione ostatnio dokumenty z archiwów amerykańskich wyraźnie pokazują, że nowy ruch dysydencki w CSRS wzbudzał duże zainteresowanie za Atlantykiem, a dyplomacja i wywiad amerykański poświęcały mu wiele uwagi, co zapewne wiązało się z faktem specjalnej roli praw człowieka w polityce administracji prezydenckiej Cartera. W raportach wyraźnie przeważa jednak narracja opisująca bieżącą aktywność Karty 77, właściwie w ogóle nieobecne są rozważania analizujące znaczenie ruchu dla polityki amerykańskiej, co może budzić pewne zaskoczenie, zwłaszcza w przypadku opracowań wywiadowczych. W dużej mierze wynika to jednak z faktu, że informacje przekazywane do Waszyngtonu opierały się na wypowiedziach czeskich interlokutorów, samych dysydenatów lub powiązanych z nimi osób, zarówno w kraju, jak i za granicą, relacjonujących wydarzenia w Czechosłowacji. Omawiane dokumenty pozwalają zatem na uzupełnienie wiedzy o działalności ruchu o nowe, nieznane dotąd szczegóły. Równocześnie jednak otrzymujemy bardzo interesujący materiał pokazujący ruch dysydencki na szerszym tle sytuacji politycznej w CSRS i całym bloku sowieckim. Materiały pozwalają także na poszerzenie wiedzy o stosunkach panujących w tym czasie w kierownictwie partyjnym (co było zresztą lejtmotywem raportów ambasad amerykańskich także z innych krajów komunistycznych, np. Polski) i jego stosunku do opozycji politycznej, roli Husáka, uważanego w analizach za umiarkowanego, i twardego

⁸⁶ Ibidem; JCL, NLC–17–128–3–1–8, Intelligence Appraisal „Czechoslovakia...”

⁸⁷ Ibidem.

w kierownictwie partii. Amerykanie byli w pełni świadomi całkowitej zależności reżimu w Pradze od władz na Kremlu i jego aktualnego stanowiska dotyczącego praw człowieka, które decydowały o ewentualnych zmianach w CSRS. Z nowych archiwaliów wyraźnie wynika, że kwestia Karty 77 była w tym czasie w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Czechosłowacji używana zgodnie z jej założeniami uwzględniającymi prawa człowieka. Od podejścia reżimu w Pradze do tej kwestii Waszyngton uzależniał dalszy rozwój stosunków bilateralnych, pozostający na niskim poziomie od momentu stłumienia Praskiej Wiosny.

Streszczenie

Nowe dokumenty z archiwów amerykańskich (akta Departamentu Stanu i CIA) wyraźnie pokazują, że powstanie i rozwój Karty 77 w Czechosłowacji wzbudziły duże zainteresowanie w USA. Dyplomacja i wywiad amerykański poświęcały tematowi dużo uwagi, co zapewne związane było z faktem specjalnej roli praw człowieka w polityce administracji prezydenckiej Jimmy'ego Cartera.

Chociaż w raportach ambasady USA w Pradze i analizach wywiadu przeważają przede wszystkim opisy bieżącej aktywności Karty 77, to jednak nawet w tej warstwie dokumenty rzucają nowe światło na powstanie i rozwój tego ruchu. W dużej mierze wynika to z faktu, że przekazywane do Waszyngtonu informacje opierały się na wypowiedziach czeskich interlokutorów, powiązanych z nową inicjatywą dysydencką, zarówno w kraju, jak i za granicą, zatem pozwalają na uzupełnienie dotychczasowej wiedzy o ruchu o nowe, nieznane dotąd szczegóły.

Dokumenty amerykańskie stanowią wartościowy materiał źródłowy również z racji ukazywania znaczenia i konsekwencji istnienia Karty 77 dla ogólnej sytuacji politycznej w CSRS. Otrzymujemy zatem interesujący obraz nie tylko działalności ruchu dysydenckiego, ale także próbę analizy aktualnej sytuacji w kierownictwie partyjnym, roli Gustáva Husáka oraz twardogłowych liderów i ich podejścia do opozycji politycznej. Źródła amerykańskie przynoszą także interesujące uzupełnienia na temat wykorzystania praw człowieka i działalności Karty 77 w polityce USA wobec Pragi.

US Diplomacy and Intelligence toward the Creation and Activities of Charter 77

Newly declassified documents from US archives, including State Department and CIA records, shed new light on the creation and development of Charter 77 in Czechoslovakia. This new dissident initiative caught the attention of President Jimmy Carter's administration. American diplomacy and intelligence devoted significant attention to Charter 77, given Carter's emphasis on human rights in his foreign policy, especially concerning Eastern Europe.

Although US Embassy reports from Prague and intelligence analyses primarily focused on Charter 77's day-to-day activities, they also offer valuable insights into the movement's origins. Because these reports drew upon statements from Czech interlocutors associated with the dissident community – both at home and abroad – they enable us to complement existing scholarship on the movement with new, previously unknown details.

Furthermore, American documents highlight the broader significance of Charter 77 by illustrating its impact on Czechoslovakia's political landscape. They provide a compelling portrait of both dissident undertakings and attempts to assess the leadership's internal dynamics, including Gustáv Husák's role and the hardliners' response to political opposition. In addition, these sources reveal how human rights and Charter 77's activities shaped US policy towards Prague.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Jimmi Carter Library, Atlanta
Remote Archives Capture Project
National Archives and Records Administration, College Park
Central Intelligence Agency
Record Group 59, Bureau of Human Rights and Humanitarian Affairs
Ministerstvo zahraničních věcí České republiky, Praha
Přijate 1977

Źródła drukowane

Charta 77. Dokumenty 1977–1989. Přílohy, oprac. B. Císařovská, V. Prečan, Praha 2007.
Circulární telegram MZV 1969–1980, Svazek II/2 1973–1977, red. J. Dejmek, Praha 2022.
Foreign Relations of the United States 1977–1980, t. XX: *Eastern Europe*, red. C. Ashley i in., Washington 2015.

Źródła internetowe

Central Intelligence Agency Freedom of Information Act (CIA FOIA)
National Archives and Records Administration, Access to Archival Databases

Opracowania

Blažek P., Schovánek R., *Prvních 100 dnů Charty 77. Průvodce historickými událostmi*, Praha 2018.
Bolton J., *Worlds of Dissent. Charter 77, the Plastic People of the Universe, and Czech Culture under Communism*, Harvard 2012.
Cajthaml P., *Charta 77 a komunistická propaganda*, w: *Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci, 1977–1989. Sborník z konference k 30 výročí Charty 77, Praha, 21–23 března 2007*, red. M. Deváta i in., Praha 2007, s. 239–253.
Catalano A., *Zdeněk Mlynář and the Search for Socialist Opposition. From an Active Politician to a Dissident to Editorial Work in Exile*, „Soudobé dějiny” 2015, R. III, s. 90–151.
Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci, 1977–1989. Sborník z konference k 30 výročí Charty 77, Praha, 21–23 března 2007, red. M. Deváta i in., Praha 2007.
Gustáv Husák a jeho doba, red. B. Kinčok i in., Bratislava 2015.
Heimann M., *Czechoslovakia. The State that Failed*, New Haven–London 2009.
James P., *Charta 77 v americkém „překladu”*. *Obraz československého disentu v americkém tisku v roce 1977*, „Soudobé dějiny” 2023, R. XXX, s. 443–491.
Kaczorowski A., *Havel. Zemsta bezsilnych*, Wołowiec 2014.
Kamiński Ł., Blažek P., Majewski G., *Ponad granicami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej*, Wrocław 2019.
Keane J., *Vaclav Havel. A Political Tragedy in Six Acts*, London 1999.
Korey W., *The Promises We Keep. Human Rights, the Helsinki Process, and American Foreign Policy*, New York 1993.
Macháček M., *Gustáv Husák*, Vešehrad 2017.
Mania A., *Department of State i Foreign Office w polityce zagranicznej lat gorącej i zimnej wojny 1939–1989*, Kraków 2020.

- Mania A., *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej – styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003.
- Morgan M.C., *The Final Act. The Helsinki Accords and the Transformation of the Cold War*, Princeton 2018.
- Pažout J., *Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných*, w: *Opozice a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968–1989*, red. P. Blazěk, Praha 2005, s. 96–118.
- Pechlivanis P., *America and Romania in the Cold War. A Differentiated Détente*, London 2019.
- Petersen C., *The Carter Administration and the Promotion of Human Rights in the Soviet Union 1977–1981*, „Diplomatic History” 2014, nr 38, s. 628–54.
- Pontuso J.F., *The Dissident Reception. How Charter 77 won the West*, w: *Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci, 1977–1989. Sborník z konference k 30 výročí Charty 77, Praha, 21–23 března 2007*, red. M. Deváta i in., Praha 2007, s. 57–69.
- Snyder S.B., *From Selma to Moscow. How Human Rights Activists Transformed U.S. Foreign Policy*, New York 2018.
- Snyder S.B., *Human Rights Activism and the End of the Cold War. A Transnational History of the Helsinki Network*, New York 2013.
- Steding W., *The Center of the Carter Conundrum. Human Rights and Foreign Policy*, w: *A Companion to Gerald R. Ford and Jimmy Carter*, red. S. Kaufman, Chichester 2016, rozdz. XXV.
- Stuckey M.E., *Jimmy Carter, Human Rights and the National Agenda*, College Station 2008.
- Szczepańska A., *Karta 77 w opinii dyplomacji PRL*, w: *Opozycja antykomunistyczna w krajach bloku wschodniego w latach 1945–1989*, red. K. Łabędź, M. Świder, Kraków 2014, s. 263–276.
- Tyszkiewicz J., *Prawa człowieka w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Polski*, w: W. Jarząbek, P. Jaworski, J. Tebinka, J. Tyszkiewicz, *Prawa człowieka w polityce demokracji zachodnich wobec Polski w latach 1975–1981*, Warszawa 2018, s. 15–92.

Jakub Tyszkiewicz – prof. dr hab., pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze: relacje polsko-amerykańskie po 1945 r., prawa człowieka, dzieje Dolnego Śląska po 1945 r. Stypendysta m.in. fundacji: Fulbrighta, Victims of Communism, Kościuszkowskiej, i NATO. Wykładał na uczelniach w USA (np. University of Washington w Seattle) i w Izraelu. E-mail: jakub.tyszkiewicz@uwr.edu.pl.

Jakub Tyszkiewicz – Prof., employee of the Institute of History at the University of Wrocław. Research interests: Polish-American relations after 1945, human rights, history of Lower Silesia after 1945. Scholar of, among others, the following foundations: Fulbright, Victims of Communism, Kosciuszko, and NATO. Taught at universities in the USA (e.g., University of Washington in Seattle) and in Israel. E-mail: jakub.tyszkiewicz@uwr.edu.pl.